

## PROTOKÓŁ nr 11/2012

### z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej z dnia 10 października 2012 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie komisji otworzył Przewodniczący **M. Ostapowicz**, który stwierdził, że na 9 członków komisji, obecnych na posiedzeniu jest 8. W związku z powyższym na posiedzeniu komisji jest kworum. W dalszej części Przewodniczący przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Ocena działalności Świdwińskiego Ośrodka Kultury:
  - informacja z działalności ŚOK za 2011 rok i pierwsze półrocze 2012 rok,
  - plan pracy placówki na 2013 rok,
  - stan bazy, zabezpieczenie finansowe i potrzeby placówki.
3. Dyskusja na temat przedstawionych informacji.
4. Informacja z działalności Młodzieżowej Rady Miasta.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Członkowie komisji nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku.

#### Ad 2

Informację na temat działalności Świdwińskiego Ośrodka Kultury przedstawił Pan **B. Kurek** dyrektor ŚOK:

- Sprawozdanie roczne Świdwińskiego Ośrodka Kultury za 2011 rok – załącznik nr 1
- Sprawozdanie roczne Świdwińskiego Ośrodka Kultury za 2012 rok (pierwsze półrocze) – załącznik nr 2
- Informacja na temat bazy, wyposażenia i infrastruktury Zamku – załącznik nr 3
- Informacja dotycząca zadań techniczno - gospodarczych na 2013 rok – załącznik nr 4.

#### Ad 3

**Radny H. Klaman** powiedział: „Myślę, że dobrym pomysłem jest informacja którą Pan

przedstawił o zabytkach Świdwina. Oczywiście nie jedna tablica tylko co najmniej cztery. I jeszcze jedno - co w kierunku odmłodzenia orkiestry ?"

**Przewodniczący** obrad zapytał Pana dyrektora: „Co z naborem do orkiestry?"

**Radna A. Kępka** powiedziała: „Oferta kulturalna zamku w tej chwili poszerzyła się i tak powinno być. Chciałabym jednak, aby zwrócić uwagę na terminy organizowanych imprez, bo mamy przykład, kiedy był turniej rycerski i o tej samej porze był maraton rowerowy. Obie imprezy zaczynały się o tej samej godzinie. Można było przesunąć turniej o dwie godziny i byłoby inaczej. Prosiłabym żeby w przyszłości zwrócić na to uwagę. I jeszcze jedno – turniej rycerski był za mało rozpropagowany. Plakaty wyszły trzy, cztery dni wcześniej i to było za późno. Dwa tygodnie to jest takie minimum. "

**Pan dyrektor B. Kurek** odpowiedział: „Jeśli chodzi o orkiestrę, to już na wstępie rozmawiałem z panem kapelmistrzem, który jest bardzo dobrym fachowcem. To, że mamy orkiestrę, to jest wielka wartość. Wiadomo, że gatunek ten wymaga wielkiego poświęcenia, a jest to orkiestra niezawodowa. Uzgodniliśmy z panem Władysławem żeby pójść do szkół. I to jest jedyna chyba metoda. Pan Władysław poinformował mnie, że próbował już wcześniej, ale nic z tego nie wyszło. Kiedy zapytałem się, do kogo chodził, to odpowiedział, że klasy piąte, szóste. I te dzieci nie odezwały się. Ja zaproponowałem, żeby zwrócił się do klas czwartych. Dzieci w tym wieku są chłonne i jeszcze jak się je zainteresuje w tym wieku, to coś z tego będzie. I rzeczywiście zgłosiło się do nas parę osób, a piętnaście osób ćwiczy i mam nadzieję, że za kilka lat będziemy mieć muzyków na pewnym poziomie. To co dzieje się z naszą orkiestrą, to jest to jakaś nadzieja na przyszłość. W przyszłym roku mamy jubileusz orkiestry. Jeśli pan Władysław po jubileuszu będzie dalej chciał współpracować, to będę zadowolony, bo jest naprawdę bardzo dobrym fachowcem. Myślę, też, że zorganizujemy takie spotkanie z innymi kapelmistrzami, którzy powiedzą jak u nich jest to zorganizowane, jakie to są koszty, bo orkiestra to jest muzyczna instytucja.

Jeśli chodzi o Pani radnej pytanie, to rzeczywiście ma Pani rację. Zdarza się czasem, że coś, gdzieś umknie. Z tym, że tym razem nie był to turniej z prawdziwego zdarzenia. Były to tzw. manewry, które odbywały się przez cały dzień. Mieliśmy na to tysiąc złotych i zostali zaproszeni rycerze i termin był zależny od tego jak dojadą. Kiedy będzie już turniej z prawdziwego zdarzenia, to wtedy te terminy będziemy pilnować. Jeśli chodzi o to, że informacje były spóźnione, to wspominałem Państwu, że mnie też boli, kiedy jest coś nie tak. Za te opóźnienia najmocniej przepraszam. Za pośrednictwem strony na facebooku możemy automatycznie dotrzeć do naszych

odbiorców. Będziemy starać się wyprzedzać z informacjami. Często też opóźnienia wynikają z pewnych personalnych spóźnień naszych partnerów. "

**Przewodniczący** obrad powiedział: „Jest powołana rada programowa, czy poprzez Pana kierownika Wachowiaka trzeba to dograć tak, żeby w ciągu jednego dnia nie nakładały się dwie imprezy."

**Radny P. Gasztold** powiedział: „Chciałbym podziękować za młodego człowieka, który oprowadzał wycieczkę z Polanowa.. Dzieci były pod wrażeniem, więcej takich ludzi. Druga sprawa, proponowałbym żeby podczas użyczenia sali na spotkania pobierać opłaty od stowarzyszeń, na przykład od emerytów. Będzie to forma wsparcia finansowego. Parę groszy byście mieli. Ja nie ukrywam, że kiedyś rozmawiałem z innymi stowarzyszeniami i chciałem kupić dystrybutor do wody. Każdy, kto organizowałby szkolenie mógłby z niego skorzystać. To byłoby dla zamku i dla nas, którzy korzystają. Gdyby każdy dał po te kilka złotych, to taki dystrybutor można by kupić.

I jeszcze odnośnie „Orkiestry Owsiaaka". Dwa lata temu ja odmówiłem udziału. Były takie epitety w moim kierunku, że braliśmy udział wcześniej, a teraz nie chcemy. Przepraszam bardzo, weekend był długi, bo czterodniowy i ludzie mieli prawo gdzieś wyjechać. W tym roku było podobnie. Ale ja doszedłem do wniosku, skoro byli zasłużeni dla miasta Świdwina i w tym był pan doktor Pietras, to dla pana doktora z tego, co ja się troszeczkę orientuję, to łatwiej załatwić paski za darmo, a my musimy zapłacić 54 zł za 50 sztuk. Na taką imprezę trzeba mieć dwa opakowania. Do tego dochodzą jeszcze inne koszty. Ja ekipę mogę wystawić, ale oczekuję, że wykażą się też inni. Trzeba ich zachęcić. Uważam, że trzeba tu bardziej zaangażować inne organizacje.

Odnośnie remontu – czy jest gwarancja po wykonanym remoncie, bo ja mam uwagi odnośnie wykonania zadania w toaletach na korytarzu. Tam można było położyć płytę i ładnie wkomponować w cegłę, ładniej by to wyglądało. Blacharka, tam też trzeba poprawić."

**Pan dyrektor** odpowiedział, że remont jest jeszcze nieskończony. „Staram się też pozyskać sponsorów. I czasem się to udaje. Także wspomnianego pana Roberta wykorzystuję. On jest też członkiem naszego chóru. Pomógł nam w tym, żeby na przykład posadzkę zrobić w pracowni muzycznej i to były duże pieniądze.

Jeśli chodzi o pieniądze za salę, to spotkania są często, ale ciężko na przykład od emerytów żądać pieniędzy. Kiedy to ma wymiar działania na rzecz kultury w naszym mieście, to

umożliwiamy im działanie. Tak samo jest w przypadku uniwersytetu trzeciego wieku, który będzie działać u nas na zamku. To też zrzesza mieszkańców naszego miasta i sale są w sumie puste, dlatego pomyślałem, że żeby lepiej użytkować te sale, to uniwersytet trzeciego wieku jest taką dobrą instytucją. I te sale będą przez nich używane. Oczywiście te działania nie mają charakteru komercyjnego, więc w tym wypadku nie biorę od nich pieniędzy. "

**Przewodniczący** obrad zapytał: „Co z teatrem „Triki”, co z remontem elewacji zamku od strony Regi, co z pomieszczeniem i z restauracją w zamku. Czy jest plan żeby w przyszłości zrobić tam coś innego?

Następna sprawa – w ubiegłym roku była taka informacja, jakie to korzyści przyniesie festiwal kina niemego. Nic na ten temat nie znalazłem w materiałach. Pytam się, co z tym dalej?

W jakim stopniu zwracają się imprezy gdy są biletowane? Czy koszt zwraca się w 100%, czy w części?

Co robi pan, pracownik gospodarczy, oprócz tego, że zajmuje się rycerstwem, które liczy 12 osób a wydatki na to rycerstwo są. Czy na zabawę dwunastu osób powinniśmy wydawać pieniądze? Czy to prawda, że ten pan jest na pełnym etacie, bo uważam, że jest to niewypał. Może te pieniądze powinniśmy wydać na inne cele. Z tego, co wiem rycerstwo zajmują się pasjonaci i rycerze sami się finansują."

**Pan dyrektor** powiedział: „Jeśli chodzi o teatr „Triki” to pani Beata, która była wspianiałym pracownikiem wyjechała i na to miejsce przyjąłem pracownicę, panią Dorotę Budzińską-Cholawo. Pani Dorota jest nauczycielem i ma artystyczne przygotowanie w zakresie studiów podyplomowych. Mało tego w innym mieście pracowała prowadząc teatry. Oprócz tego jest to osoba, która śpiewa w chórze i znałem ją. Jest osobą dynamiczną. I pani Dorota została zatrudniona na stanowisko instruktora działu imprez oraz instruktora artystycznego do spraw teatru. Pani Dorota też ma zamiar dodatkowo prowadzić coś takiego jak zajęcia terapeutyczno-relaksacyjne. Prowadzi też kronikę. Także zajęć ma dużo.

Jeśli chodzi o ścianę zamku, to ja chodzę i widzę. Ja to mam w pamięci i jak przyjdzie czas na tą inwestycję zewnętrzną, to zrobimy. Mam nadzieję, że to będzie w najbliższym czasie. To pęknięcie, które było w tej ścianie usunęliśmy, ale na pewno do tego trzeba będzie wrócić.

Jeśli chodzi o restaurację, to muszę powiedzieć, że mamy troszeczkę problem i nie jest on od dnia dzisiejszego. Było tak w ubiegłych latach, jest też teraz i staram się rozmawiać z panią Anią. Zawarliśmy jeszcze jedną ugodę ale już ostateczną. Oprócz tego przeprowadziłem rozmowę z zainteresowanymi osobami, które mają pomysły i środki na prowadzenie działalności w tym

miejscu.

Jeśli chodzi o kwestię kina niemego, to miałem dwa spotkania z reżyserem ze Szczecina. Ten pierwszy festiwal kina niemego nie został dobrze podsumowany, że niestety na te pieniądze, które były, to oferta była zbyt słaba i ja podjąłem decyzję nie kontynuować tego zadania.

Jeśli chodzi o bilety z imprez, to niestety nasza sala ma zbyt mało miejsc ażeby móc fundować mieszkańcom darmowe wejście na koncerty, więc stąd są to imprezy biletowane. 250 miejsc to jest za mało żeby z biletów zwrócić wartość tych koncertów. Nieczęsto nam się zdarza żeby nam się koncert zwrócił, ale tak było w przypadku koncertu jubileuszowego Cezarego Pazury. Tu koncert, który kosztował 5 000 zł. zwrócił nam się w całości. To jest raczej wyjątek, ponieważ inne koncerty nie cieszą się tak dużą popularnością. Będziemy starać się sprowadzać do Świdwina najbardziej wspaniałych artystów. Wiadomo, że na wielkie gwiazdy musielibyśmy mieć amfiteatr, który ma na przykład Połczyn a tego nie wykorzystuje. Niestety nie mamy takiego amfiteatru. Być może jak zrobimy zadanie uda nam się zrobić taki mały „amfiteatr”.

Ostatnie pytanie dotyczy naszego pracownika gospodarczego, który na co dzień zajmuje się grabieniem liści, wszelkimi gospodarczymi problemami. Natomiast jako namiestnik rycerstwa to jego działania w sumie są bardzo sympatyczne. My wykorzystujemy to podczas rekonesansów, podczas zwiedzania, nawet podczas „Kaziuków.” Pracownik gospodarczy pracuje jako rycerz zamkowy na 1/10 etatu, jeden dzień w tygodniu. "

#### **Ad 4**

**Pan D. Grygorcewicz** Przewodniczący MRM przedstawił informację na temat działalności Młodzieżowej Rady Miasta – załącznik nr 5. Ponadto Przewodniczący MRM przedstawił projekt skateparku – załącznik nr 6.

**Przewodniczący MRM** dodał: „Uważam, że powinno się poszerzać bazę sportową w mieście. Gdyby zbudować taki skate park w Świdwinie można by się postarać o zrobienie różnych imprez i zawodów nawet o zasięgu ogólnopolskim, które mogłyby rozślawić Świdwin a także w jakiś sposób dostarczyć wpływów dla miasta. Po drugie, na dzień dzisiejszy w Świdwinie jeździ na desce około 40-50 osób. Ale gdyby pozbierać listy z podpisami osób, które chciałyby takiego skate parku, to myślę, że ta liczba byłaby dziesięciokrotnie większa i znaczna część osób chciałaby na takim obiekcie jeździć. Dlatego uważam, że ten pomysł jest dobrym rozwiązaniem. Oczywiście uwzględniając to, że jest to duży wydatek można by to rozłożyć na lata.”

**Przewodniczący** obrad powiedział: „Po to jest młodzieżowa rada, żeby Pana dyrektora namawiać do organizowania imprez dla młodzieży. Co do skateparku, to może na razie rzeczywiście lepsze

będzie ustawienie jednego elementu a potem uzupełnianie tej bazy. Myślę, że to jest dobry pomysł dla młodzieży."

**Ad 5 Wolne wnioski i zapytania.**

**Przewodniczący obrad** zaproponował:

- zakup namiotu, który byłby wykorzystywany podczas różnego rodzaju imprez,
- stworzenie siłowni na powietrzu.

**Radna M. Lemańczyk** powiedziała: „Panie dyrektorze, brakuje mi imprez masowych. Takich imprez na otwartym terenie, typu biesiada, gdzie wiele osób mogłoby się spotkać. ”

**Pan dyrektor** powiedział: „Rozmawialiśmy już na taki temat. Amfiteatru nie mamy, a te masowe imprezy są bardzo zależne od pogody. Rozmawialiśmy z Panem Bogdanem, żeby w razie deszczu imprezy masowe przenosić gdzieś. Mamy wspaniałą salę sportową i okazuje się, że niestety nie możemy, ponieważ nie ma tam odpowiedniego nakrycia podłogi. ”

**Radna M. Lemańczyk** dodała: „Wiadomo, że takie imprezy powinny się odbywać latem.”

**Pan dyrektor** kontynuował: „W przypadku tych imprez masowych, to jest taki problem, że właśnie latem transze finansowe artystów są wysokie i też jesteśmy tu uzależnieni od pogody.”

**Radna M. Lemańczyk** dodała: „Ja jeszcze w tych pomysłach pomyślałam o naszej orkiestrze dętej, żeby ona też brała udział w tych imprezach. Jako mieszkańcy mamy niedosyt tej orkiestry. ”

**Przewodniczący obrad** poparł propozycję radnej.

**Radny J. Kowalczyk** powiedział: „Żeby orkiestra zagrała, to trzeba ją zaprosić i oni z miłą chęcią zagrają.”

**Przewodniczący obrad** powiedział: „Chciałbym jeszcze wrócić do tematu sali. Mówiliśmy, że sala jest fajna, można by było tam urządzić jakiś występ, położyć dywan dla zespołu na środku. Tylko, że musimy też o tym pamiętać, że ktoś nie pomyślał, bo ta sala stworzona została dla szkoły i szkoła miała szatnie. W tej chwili jest to obiekt Parku Wodnego i nie ma szatni. ”

**Pan B. Wachowiak** Kierownik Wydziału Oświaty powiedział: „Państwo pewnie przypominacie sobie dyskusję dotyczącą pewnych priorytetów, które były ważne w trakcie podejmowania tej inwestycji. Teren wokół SP nr 1 jest ograniczony, co już na etapie projektowania budziło pewne wątpliwości. Alternatywą było to, ażeby w obrysie zmieścić pełen wymiar boiska do piłki ręcznej, czyli 40x20 metrów, bo takiego obiektu w powiecie, w mieście nie było. Po to, żeby mogły się w sali odbywać imprezy pierwszoligowe potrzebny jest obiekt, który spełnia parametrami wymagania, czyli te 40x20 metrów. I teraz pewną alternatywą było wejście w zakresie stworzenia bazy szatniarskiej w głąb. Pamiętajcie Państwo, że robiliśmy wszystko po to, ażeby te szatnie były. Ten obiekt powstał na miarę możliwości technicznych i związanych z ukształtowaniem tego terenu.

Ja też ubolewam nad tym, bo naturalną rzeczą przy organizacji jakiegokolwiek imprezy jest zaplecze szatniarskie. Biorąc pod uwagę wszystkie warunki, a dosyć dużo rozmawialiśmy na ten temat, niestety nie udało się zrobić więcej szatni. Ten obiekt był sztuką kompromisu wobec warunków jakie funkcjonują w tym miejscu, bo priorytetem było to, ażeby młodzież miała możliwie najbliżej na salę. A pamiętacie Państwo, że alternatywą dla tego miejsca było miejsce przy Parku wodnym „Relax” stąd też mówię o tych uwarunkowaniach, które uniemożliwiły pełniejsze zabezpieczenie w to zaplecze szatniarskie sali gimnastycznej. ”

**Przewodniczący** obrad przeszedł do określenia wniosków komisji:

1. Komisja widzi realność wniosków przedstawionych przez dyrektora Zamku, a realizacja ich nastąpi w miarę posiadanych środków.
2. Komisja proponuje stworzenie tzw. siłowni na powietrzu.
3. Komisja widzi potrzebę zakupu namiotu, który będzie wykorzystywany w czasie różnych imprez w mieście.

**Radna M. Lemańczyk** zwróciła się do Pana dyrektora B. Kurka i zaproponowała:

1. zwiększenie zaangażowania orkiestry dętej,
2. podjęcie działań na rzecz zorganizowania imprez masowych.

Radni jednomyślnie pozytywnie zaopiniowali ww wnioski.

**Przewodniczący** obrad podziękował Panu dyrektorowi i pozostałym za obecność i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

M. Tyszczyk

**Przewodniczący Komisji**

**Marian Ostapowicz**

